GAZETA LWOWSKA.

We Srodę Nro. 17. 29. Stycznia 1817.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — Dla uposażenia szkoły w Rudkach, w Cyrkule Samborskim, oświadczyła się tameczna Gmina mieyska po 20 Zr., a tameczna Gmina żydowska po 30 Zr. 30 Kr. corocznie wypłacać. — Powszechne więc ogłoszenie tey piękney czynności, iest przyiemnem dla Rządu kraiowego.

Z Wiednia dnia 19 *Stycznia.* — Dnia 13go b. m., Deputacya Stanów Arcy-Xięstwa Austryackiego powyżey Ensy, miała zaszczyt pod przewodnictwem Barona Hingenaua, rządowego Prezesa rzeczonego Kraiu, otrzymać posłuchanie u NN. Cesarstwa Ichmość, na którem winszowała Im zawartego związku małżeńskiego, a N. Cesarzowey zwyczayny dar weselny złożyła.

Według doniesień z Medyolanu, utworzono tamże dla wspierania Ubogich i niedostatek cierpiących wysoką Kommissyę Dobroczynności (Alta Commissione di Beneficenza). Członkowie tey Kommissyi złożyli natychmiast 11,000 lirów, a Wice-Prezes Rady gubernialney, Hrabia Mellerie, 100,000 lirów. Szlachta i maiętni mieszkańcy Królestwa Lombardzko-Weneckiego, ubiegaią się według sił swoich w popieraniu tak zbawiennego zamiaru.

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpaniia.

Gazeta dworska Madrycka zawiera ciągle same tylko prawie adressa powinszowania, z powodu zawartego przez Króla związku małżeńskiego. Po Miastach, Korporacych i Kapitułach katedralnych, zaczynaią teraz winszować pułki. — Taż gazeta zawiera także obszerny przepis, iak się żołnierze podczas nabożeństwa zachowywać powinni.

Dla powszechnego niedostatku pieniędzy i zatamowanego handlu, idzie dotychczas bardzo opieszale żądana przez Rząd od kupcow Madryckich pożyczka. Rewersa Królewskie (Vales Reales), za które od lat kilku żadney prowizyi nie płacono, tracą teraz 84 od sta. Całkowita, znayduiąca się w obiegu summa tych papierowych pieniędzy, wynosi przeszło dwa tysiące miliionow realów (500 milionów franków).

Wielka Brytaniia.

Według naynowszych wiadomości z Bryghtonu, odprawiła się tam d. 2. Stycznia rada gabinetowa, na którey obecnymi byli Xiążę Klarencyi, Lordowie Liverpool, Castlereagh i Melville, tudzież Kanclerz Izby skarbowey. Lord Combermere złożył, iako Wielkorządca wyspy Barbados, przysięgę. Ministrowie obiadowali potem u Xięcia Rejenta, a wieczorem był koncert.

O niezwłocznie nastąpić maiącem zmnieyszeniu woyska, niemasz iuż żadney wątpliwości. Gazety Londyńskie zawieraią między innemi jeneralny rozkaz Adjutanta jeneralnego Aylmera, datowany w Dublinie d. 17. Grudnia r. z., w którym, z powodu tego zmnieyszenia, wkłada obowiązek na wszystkich Jenerałów i Dowodców stoiących w tameczney okolicy pułków, aby żadnemu żołnierzowi bez naynagleyszych przyczyn urlopu nie dawali.

Watson oyciec (który, iak wiadomo, należał do liczby celnieyszych sprawców rozruchu, zaszłego w Londynie d. 2. Grudnia) zaprowadzonym został po ostatniem badaniu go, do więzienia Newgate. Sąd Old Bailley zwany, sądzić go będzie na naypierwszem posiedzeniu z powodu zaniesioney na niego skargi: że w Highgatebill porwał się na sługę policyynego i ranił onegoż.

List z Londynu dnia 31. Grudn. r. z. pisany, zawiera co następuie: „Należy to do naybardziey oburzaiących przewrotności charakteru Anglików, osobliwie tych, którzy do Rządu należą, że dla biednych cudzoziemców, którzy swoią młodość i zdrowie w służbie Angielskiey stracili, tak mało czynią. Lord Prezydent

miasta Londynu, P. Wood, mąż z innych miar bardzo szłuszny, zdaie się także bydź troche niesprawiedliwym. Wczoray, gdy mu powien Chirurg doniósł, iż na iednym okręcie tylko dla 300 ludzi mieysce maiącym, teraz 350 ubogich chorych obdartych cudzoziemców, którzy na okrętach Angielskich za maytków służyli, wraz z żołnierzami morskimi i maytkami pościskanych leży, nie rzekł P. Wood ani sława o złem traktowaniu tych biednych przez Ministrów i Admiralicyę, którym służyli, a od których teraz iako żebracy odpędzeni zostali. Szanowny ten mąż nie mówił o tem, że ci ludzie ieszcze gorzey, aniżeli niewolnicy Murzyni są ściśnionymi; lecz tylko ubolewał, że na listy iego, pisane do rozmaitych Konzulów Mocarstw zagranicznych, ażeby tych biednych ludzi kosztem Monarchów swoich pozabierali, dogodna odpowiedź nie przyszła. Ale któżby nie wiedział, że Angliia niezliczonych wysłańców ze granicą utrzymywała, ażeby silnych mężczyzn do wychodzenia z Kraiu i do służby Angielskiey namawiali? Gdyby tylko tysiączną część łożonych na to pieniędzy obrocić chciała, dopomogłaby owemu mnóstwu ubogich, którzy się bez sposobu do życia wałęsaią. Ale ich więcey nie potrzebuie, z naywiększey części ich wycisnęła soki, a teraz łupinę odrzuca i depce nogami. Żądaią nawet, Anglicy, aby Kray, z którego naylepszych i naypożytecznieyszych mieszkańców uprowadzono, łożył teraz wielkie koszta na odebranie sobie tych, którzy na przyszłość tylko ciężarem pracowitych współobywateli swoich bydź mogą. Jest to nierozumem, a oraz i nieludzkością, i świadczy o dziwactwie charakteru Angielskiego, w którym się tak wiele dobrych rysów z oczywistemi obrzydliwościami iednoczy. Połączmy z tem powieści o zdarzeniach policyynych w stolicy, o których ostatnie gazety wzmiankuią, a zadziwiemy się nad nieludzkością i niecałością, iaką sami pielegnuiący ubogich i Przełożeni Parafii na dwóch ludziach z głodu umieraiących okazali. Jeden z nich, ubogi naiemnik Irlandzki, który od 6ciu tygodni żadney roboty znaleźć nie mogł, wałęsał się z Parafii S. Łukasza do Parafii Eripplegate, a z tamtąd do Lorda Prezydenta miasta Londynu; od tego znowu do Parafii Eripplegate i S. Łukasza, i umarł nareszcie z głodu pierwey, aniżeli mógł gdzie znaleźć przytułek. Lord Prezydent miasta był iedynym człowiekiem, który mu nieiaki posiłek dać kazał. Jedną biedną kobietę, którey podarte suknie stan niegdyś lepszy okazywały, a która w kieszeniach swoich 52 rewersów na pozastawiane rzeczy, lecz ani chleba, ani grosza nie miała, znaleziono w bliskiey odemnie bogatey Parafii St. Ann-Soho, na ludney ulicy z głodu umieraiącą, a Sąd Umarłych wydał swóy wyrok, że ta osoba nie przez niedbałość i oboiętność pielęgnuiącego ubogich, nie z niedostatku, potrzeby i głodu, lecz z nawiedzenia boskiego umarła. Jest to zaiste bluźnierstwem Boga, i wyszydzeniem wszelkiego uczucia ludzkości! Potrzeba ubolewać, że wolność wymaga tego koniecznie, aby cierpieć tak zgubne błędy moralne w charakterach pojedyńczych zwierzchników, i że utrzymanie uszanowania dla wszystkiego, co się prawem nazywa, a nawet i takie przewrotne wyroki, w formie prawney czcić nakazuie!"

Francya.

Xiążę Wellington miał d. 6. Stycznia długie posłuchanie u Króla. Xiążę ten bawi się często polowaniem w lasach pod Fontainebleau.

Fundusze publiczne podniosły się w Paryżu, co przypisywano wieściom, które o szczęśliwym skutku otworzoney w Anglii dla Rządu Francuzkiego pożyczki, gruchnęły.

Względem żądanego przez Rząd Francuzki wstrzymania się z wypłatą kontrybucyi Francuzkiey, tak się ma rzecz według doniesień pism publicznych: „Dnia 1. Grudnia oświadczył Xiążę Richelieu Ministrom Austryackiemu, Rossyyskiemu, Angielskiemu i Pruskiemu: że nadzwyczayne i nieprzewidziane okoliczności (do których także należą naybardziey liche z powodu niepogody żniwa, uszczuplaiące istotnie przychod podatkowy) zrządziły brak w Skarbie, przez co dalsze, dotychczas regularne wypłaty kontrybucyi, niepodobnemi się staią. Z tego powodu upraszał Xiążę Richelieu rzeczonych Ministrow, aby w Styczniu i Lutym wypłaty kontrybucyi nie żądali, przyrzekaiąc im przypadaiącą za tę miesiące summę (około 23 millionow frankow), gdy prawo podatkowe (Budjet) na rok 1817sty obfitsze dochody zapewni, złożyć w następuiących sześciu miesiącach wraz z dalszemi wypłatami. Ministrowie odpowiedzieli, że bez woli Dworów swoich nie mogą zezwolić na to żądanie; że to zezwolenie może bydź połączonem z wielkiemi trudnościami, i że bez wątpienia znakomita część wydanych już przez Francyę bonow, płatnych w rzeczonych miesiącach, iest sprzedaną i w obiegu, a zatem żadną miarą cofnioną bydź nie może. Narady trwały iednakże aż do 6go Grudnia, a z za-

siągnionych w pośród tego czasu wiadomości okazało się, że z 23 milionow bonow, ieszcze 18 w obieg nie puszczono. Na tę więc summę zniżyło swoie żądanie Ministerium Francuzkie, a czterey Ministrowie wielkich Mocarstw obiecali polecić tę prośbę Dworom swoim, uwiadomili oraz o tych układach Ministrow Państw pomnieyszych, maiących części swoie w tey kontrybucyi, wzywaiąc ich, aby tey prośbie Francuzkiey i ze swoiey strony według możności dogodzili. Jeżeli więc, iak się spodziewaią, zezwolenie Dworow Austryackiego, Rossyyskiego, Angielskiego i Pruskiego nastąpi, tedy nie będące ieszcze w obiegu płatne bony za miesiące Styczeń i Luty, zamieniane zostaną na inne, które w równych częściach, na następuiące po nich sześć miesięcy rozdanemi będą. Minister Rossyyski, który do 1go Stycznia nie może dla odległości otrzymać odpowiedzi Dworu swoiego, przyrzekł, że się w pośród tego czasu do postanowienia trzech innych Mocarstw stosować będzie."

* Nader surowe rozporządzenia ostatniego przychodowego (finansowego) i cłowego systematu Francuzkiego (z Kwietnia 1816), według których wszelkie, za granicą fabrykowane towary wołniane, iako też wszelkie bawełniane fabrykaty i tkane materye, któreby gdziekolwiek we Francyi znaleziono, grabione bydź maią, zostały dotychczas tylko mało gdzie dopełnionemi. Ze wszystkich stron, nawet i od Trybunałow handlowych, podano przedstawienia przeciwko tym rozporządzeniem. Zwierzchnicza Dyrekcya cłowa nie przystępowała zatem do dzieła z taką surowością, do iakiey według osnowy pomienioney ustawy byłaby upoważnioną, a milczała o tem, że takowych towarów nie wysłano za granicę, iak przecież nakazano było. — Teraz, przy bliskiem roztrząsaniu nowego proiektu finansowego, iest znowu mowa o tym przedmiocie, który z daleko większą żywością, aniżeli wprzódy, popieraią. Wydano iuż w tym względzie kilka pamiętników, bardzo dobrze napisanych, i rozdano ie między Współczłonków Izb obydwóch. Żądaią w nich iak nayusilniey zniesienia rzeczonych rozporządzeń, lub też przynaymniey sprzyiaiących zwolnień i odmian onychże. Okazuią w nich nayźwięźley, że tylko łakomstwo i chciwość zysku fabrykantów Francuzkich to prawidło zrządziły, i że przy tem handel zaginąć musi. W ogolności, wszczyna się teraz znowu bardzo żywa walka między kupcami i fabrykantami. — W rzeczonych pamiętnikach, iako też w nowych przedstawieniach, które od zgromadzeń kupieckich z nayznakomitszych miast handlowych wspierane bydź maią, składaią dowody, że zagraniczne fabrykaty, wprowadzone w czasie obu naiazdow nieprzyiacielskich, gdzie wszystkie ustawy cłowe zawieszone były, prawie wszystkie się w trzeciey i czwartey ręce znayduią; że przez teraźnieyszych posiadaczy wpośród granic kraiowych bona fide zakupione zostały, i że zatem ich zagrabienie byłoby nayniesprawiedliwszem; że przymuszony wywóz za granicę tychże towarów, chociażby do tego nowy termin miał bydź ustanowiony, zgubiłby przecież właścicielów onychże, gdyż ci nie znaleźliby za granicą kupców na te towary, tem bardziey, gdy wartość takowych za granicą daleko iest mnieysza, aniżeli we Francyi, a przez wielkie koszta transportu aż do granicy, ieszczeby się bardziey zmnieyszyć musiała."

„Atoli przy systemacie iuż raz przyiętym, iest rzeczą bardzo wątpliwą, czyli te wszystkie naglące przedstawienia pożądane wrażenie sprawią, tem bardziey, gdy fabrykanci Francuzcy na nowo bardzo staraią się dowieśdź, że ich fabryki koniecznie upaśdź muszą, ieżeliby od dotychczesney surowości względem towarów zagranicznych, chociażby i naymniey odstąpiono. Z wielką niecierpliwością wyglądaią więc, iaki w tem wyrok zapadnie."

Według doniesień pism publicznych, miały w nocy z dnia 31go Grudnia na 1wszy Stycznia, wybuchnąć w Bordeaux rozruchy. Gmin pospólstwa chciał pod dowództwem Officerów, pobieraiących połowę żołdu, wziąć się do broni, opanować place i gmachy publiczne, uderzyć na gwałt, napaśdź na gwardye narodowe, rabować, i inne zdrożności popełnić. Czuyność Gubernatora, Hrabiego Loverdo, zniweczyła ten zamach. Dowiedział on się, że spiskowi schodzili się w la Bastide, po tamtey stronie rzeki. Kilku nocami przed 31wszym Grudnia, poszedł tam, otoczony jeneralnym Sztabem swoim, i aresztował sam kilku naczelnikow. W papierach ich znaleziono całe urządzenie tego spisku. Dowodcą spiskowych był Szef szwadronu, nazwiskiem Vedrini. Podporucznicy, przeznaczeni byli według tego zamachu, na Jenerałow-Porucznikow, etc. Loverdo wyprawił z tego powodu zaraz gońca do Paryża. Teraz panuie w Bordeaux nayzupełnieysza spokoyność.

W Nantes aresztowano d. 1. Stycznia 3 osoby, uwikłane w spisek Randona w Bordeaux, który (iak iuż donieśliśmy) dawniey aresztowanym został.

Podług prywatnego listu z Lugdunu, funt chleba kosztował tam 8 soldów, butelka wina

nayposlednieyszego 19 soldów; trzy czwarte części fabryk są zamknięte, 20,000 robotników nie ma roboty; żebracy tułaią się po wszystkich ulicach. Rząd każe zbierać składki dobroczynne. Osada składa się z 10,000 Francuzów i Szwaycarów.

Pomiędzy Wandeyczykami panuią rozterki. Ci, którzy podczas rewolucyi woynę toczyli w Wandei, są głównymi nieprzyiaciołmi tych, którymi w roku 1815 dowodził Laroche-Jaquelin. Pierwsi, będący pod dowództwem Jenerałów Sapineau i Autichamp weszli z Bonapartem w układy przed bitwą pod Waterloo, a wszelako otrzymali znaki dostoyności i nagrody, należące się tylko wierności. Rozmaitość postępowania obu tych woysk Wandeyskich, i rozmaitość odebranych ode Dworu nagrod, będzie powodem ciągłey między niemi zazdrości.

Włochy.

Nayiaśnieysza, Cesarska Xiężniczka Austryacka, Xiężna Parmy, Piacencyi i Gwastalli, wydała d. 26. Grudnia wyrok, mocą którego w zarządzie Kraiów swoich kilka ważnych odmian poczyniła, w skutku których, począwszy od d. 1. Stycznia 1817go, zniesione zostało Ministerium Stanu Xięstw rzeczonych, a w mieysce tego utworzona Rada Stanu, którey, pod niebytność Nayiaśnieyszey Xiężny, Hrabia Magawly-Cerati przodkować będzie. Wszystkie sprawy, załatwiane dotychczas przez Ministerium Stanu, rozdzielone będą między dwa niepodległe Departamenta, z których pierwszy nazywać się będzie Prezydencyą Spraw Wewnętrznych, a drugi Prezydencyą Przychodow. Zniesiono w Parmie także urzędy Sekretarza jeneralnego i Sekretarza Stanu, naczelnego Płatnika i osobnego Poborcy. Skarbnik jeneralny ma sobie polecony pobór i wydatek wszystkich pieniędzy rządowych. Radca Stanu Cornachia, mianowany Prezesem Spraw Wewnętrznych, a Radca Stanu Hrabia Taccoli, Prezesem Przychodow.

Niemcy.

Dnia 7go Stycznia wyszło Królewsko-Wirtemberskie rozporządzenie, mocą którego proiekt do utworzenia Towarzystw Dobroczynności, iako okolicznościom czasowym zupełnie przyzwoity, przyięto. Te Towarzystwa łączą się z istnącym iuż instytutem i funduszem ubogich. Główne Towarzystwo znayduie się w Sztutgardzie. Obecnie, dla uboższych klass Ludu szczególniey uciążliwe okoliczności, dały panuiącey Królowey powód do wykonania tego planu.

Do Heilbronnu nadeszła iuż część owego zboża, które Rząd Królewsko-Wirtemberski w odległych okolicach zakupił. Jest to pszenica i żyto gatunku naydoskonalszego. Jeżeli pogoda do transportu na wodzie posłuży, przybędą wkrótce dalsze, bardzo znakomite zapasy.

Według publicznych wiadomości z Frankfórtu nad Menem, ma teraz Żydowstwo tameczne układać się z Senatem względem utrzymania swoich praw obywatelskich, i spodziewano się zagodzenia tey sprawy z obopolnem zadowolnieniem.

Seym Niemiecki, który niciaki czas nie odprawiał posiedzeń, rozpoczął znowu d. 13. Stycznia.

Rossya.

Gazety Frankfórtskie umieściły poniższy list N. Cesarza Rossyyskiego i Króla Polskiego, pisany do P. Wilhelma, Królewsko-Pruskiego Radcy, autora pisma pod tytułem: Nadzieie Niemiec (Deutschlands Hoffnungen, Frankfurt bei Andrea 1816.). „Jestem WPanu wdzięcznym za ów sposób myślenia, który mi przy przesłaniu swoiego pisma o braterskim i chrześciiańskim Akcie związkowym z dnia 14go (26go) Września, okazuiesz. Uwaga, którą WPan na docieczenie ducha iego łożyłeś, dowodzi rzetelną gorliwość Jego o to, co iest dobrem, iako też godną uwagi bystrość rozumu. Uroczysta umowa, na prostych i wzniosłych przepisach Boga i Zbawiciela naszego zasadzona, otwiera żądzy docieckania rozległe pole do zastanowień naypowabnieyszych. Tylko przez zgodność pozyskanych widoków, połączoną z życzeniami wszystkich rzetelnych Przyiaciół Rodu ludzkiego, może stać się podobnem do wykonania rzeczywiste zastosowanie znalezionych prawd do towarzyskich i obywatelskich stosunków, między Ludami nawzaiem zachodzących. Ponieważ zasady w pismie WPana rozwinięte wyraźnie do tey części pomyślności powszechney zmierzaią, przeto iest mi przyiemnie okazać WPanu szczególnieysze ukontentowanie moie, i dać mu przez to zapewnienie wysokiego szacunku moiego.

W Petersburgu dnia 3ogo Listopada 1816.

(Podpisano) Alexander.

Omyłka. W przeszłym numerze gazety naszey, w przedostatnim wierszu artykułu z Królestwa Polskiego, zamiast 27. Stycznia, poprawić: 17. Stycznia.